

czynach. Umiejącego (czy też próbującego) właściwie oceniać i cenić, wskazującego na dobro i zło. Zaś myślenie o wychowaniu prowadzi w różnych kierunkach, wprowadzając różnorodne kategorie filozoficzno-pedagogiczne i antropologiczne, spięte kłamrą humanizmu i mimo wszystko wiary w człowieczeństwo. Jak nikt w Polsce stworzył wspaniałe „kreacje” wychowania warte ciągłego przypominania, a były to: wychowanie dla świata człowieka, wychowanie dla różnych strategii życia, wychowanie na miarę naszych czasów, wychowanie jako naprawa ludzkiego świata, czyli wychowanie mimo wszystko. Widząc zagrożenia człowieka, mówiąc o wychowaniu na rozdrożu, tworzył jednak pedagogikę nadziei, która wynikała z jego wiary, iż społeczeństwo, może być społeczeństwem wychowującym. Idee te odnosił zwłaszcza do społeczeństwa polskiego, gdyż pragnął zmienić norwidowską diagnozę o nas, brzmiącą dialektycznie, iż „jesteśmy wielkim narodem i żadnym społeczeństwem”.

W recenzowanej książce nieodparcie pojawia się motyw o mistrzostwie i wielkości Uczonego. Bowiem, dwojakie jest znaczenie B. Suchodolskiego w dziejach nauki i kultury polskiej, a nawet powszechnej. Pierwsze naznaczają jego dzieła naukowe, w których zawarte idee zmuszają czytelników do refleksji, drugi wy-

miar to świadectwa osób, które miały szczęście spotkać Uczonego na swej drodze.

Wśród, jak się wydaje, niewielu publikacji poświęconych osobie B. Suchodolskiego, ta wydaje się być znaczącą z wielu powodów. Naskwicowany tutaj został naukowy i po części psychologiczny wizerunek wielkiego humanisty, proponującego nam wiele ponadczasowych wartości i dróg rozwiązywania problemów egzystencjalnych. Ponadto mamy tutaj do czynienia z wysokimi walorami intelektualnymi tekstów. Niemniej jednak, uważny czytelnik po zapoznaniu się z treścią książki, poczuje pewien „niedosyt”, który można wyrazić stwierdzeniem „za mało wypowiedziano wobec dokonania tego Uczonego”. Lecz nie jest to zarzut poczyniony autorom, gdyż jest rzeczą oczywistą, iż na jednej konferencji, czy w jednej publikacji nie można zamknąć ogromnego dzieła (idei i materialnych efektów) życia B. Suchodolskiego. Dlatego praca zasługuje na upowszechnienie w szerokich kręgach czytelników. Dla tych, którzy nie mogą? lub nie chcą więcej wiedzieć o B. Suchodolskim (nie pytajmy o powody!) niech będzie ona wystarczającą. Zaś dla tych, którzy poszukują „mądrzejszego wymiaru życia” niech będzie zachętą do dalszego zagłębiania się w refleksji B. Suchodolskiego.

Władysława Szulakiewicz

Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej, pod red. Wiesława Jamrożka i Doroty Żołądź-Strzelczyk, t. 1, Instytut Historii UAM, Poznań 1998, s. 215

W tradycyjnej historiografii problematyka kobieca obecna była w stosunkowo skromnym zakresie. Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach naszego stulecia postmodernizm wskazał na nowe, bądź zaniedbane wcześniej problemy, w których wielu historyków ujrzało nowe możliwe do podjęcia tematy badawcze. Wśród podejmowanych coraz chętniej tematów znalazły się te, które pośrednio lub bezpośrednio wskazywały na aktywną rolę kobiet w historii. W rezultacie zaczęły się ukazywać liczne pozy-

cje książkowe poświęcone tej kwestii. Punktem kulminacyjnym w historiografii zachodniej, na polu badań dotyczących kwestii kobiecej, było wydanie, na początku lat dziewięćdziesiątych, monumentalnej pięciotomowej *l'Historie des femmes en Occident (Historia kobiet na Zachodzie*, Plon, 1991-1992), pod redakcją Michelle Perrot i Georges-a Duby oraz książki M. Perrot pod wiele mówiącym tytułem *Les Femmes les silences de l'histoire (Kobiety, czyli milczenie historii*, Flammarion, 1998).

W historiografii polskiej problematyka kobieca obecna jest w stosunkowo niewielkim zakresie, do czego w niemałym stopniu, zwłaszcza w odniesieniu do wcześniejszych okresów naszej historii, przyczyniła się skromna „obecność” kobiet w źródłach. Te same uwagi można odnieść do badań historyczno-pedagogicznych. W tym kontekście należy z uwagą odnotować pojawienie się na rynku wydawniczym nowej pozycji książkowej, wydanej przez Instytut Historii UAM w Poznaniu, pt. *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, pod redakcją Wiesława Jamrożka i Doroty Żołądź-Strzelczyk. Wspomniane wydawnictwo stanowi zbiór 20 studiów, zaprezentowanych wcześniej w trakcie konferencji naukowej, która odbyła się w dniach od 20 do 22 października 1997 r. w Zajączkowie pod Poznaniem i służyła przedstawieniu aktualnego stanu badań oraz wskazaniu możliwości i potrzeb badawczych w zakresie problematyki kobiecej, w ramach historii wychowania. Prezentowana książka zawiera referaty będące przedmiotem obrad I i II sekcji wspomnianej konferencji. Materiały zaprezentowane w trakcie obrad III i IV sekcji, zgodnie z zapowiedzią redaktorów tomu pierwszego, zebrane i opublikowane zostaną w ramach drugiego tomu niniejszego wydawnictwa.

Licząca 215 stron publikacja zawiera, oprócz wstępu, 20 studiów i rozpraw, które podejmują problematykę roli kobiet w kulturze i edukacji na przestrzeni blisko dwudziestu wieków historii. Publikacja dotyczy wprawdzie roli i miejsca kobiet w kulturze i edukacji polskiej, ale redaktorzy tomu zdecydowali o umieszczeniu w części pierwszej trzech krótkich tekstów, poświęconych kobiecie w świecie rzymskiego antyku. Do tradycji rzymskiego antyku, który pod względem kulturowym stanowił kontynuację kultury hellenistycznej, bardzo chętnie odwoływali się późniejsi pisarze, zwłaszcza okresu renesansu, czytani również w Polsce.

Część pierwszą pt. *Edukacja kobiet w teorii i praktyce do końca XVIII w.* otwiera tekst pióra Janusza Jundziłła: *Rola intelektu w ideale kobiety, bohaterki romansów okresu cesarstwa rzymskiego*. Autor podejmuje trud zrekonstruowania niektórych aspektów portretu kobiety-rzymianki, na podstawie specyficznego źródła, jakim jest romans antyczny. J. Jundziłł idzie

ślądem tego nurtu w historiografii lat osiemdziesiątych, który traktując poważnie romanse antyczne, stara się odczytać zawarte w nich przesłanie filozoficzne.

W drugim studium Aldona Ossowska przedstawia zagadnienie kształtowania wizerunku kobiety jako partnerki intelektualnej swego męża, w życiu i wychowaniu rodzinnym. W oparciu o poglądy wybranych autorów, sytuując swe rozważania w kontekście ówczesnych przemian w społeczeństwie rzymskim, A. Ossowska zauważa, że wspomniane przemiany zaowocowały, między innymi, emancypacją oraz wzrostem znaczenia udziału kobiet z wyższych i średnich sfer w życiu publicznym. Zjawisku temu towarzyszyło także przywiązywanie wagi do wykształcenia kobiet, które czyniło je bardziej atrakcyjnymi w oczach małżonków.

Trzecie studium, Ilony Błaszczak, pt. *Edukacja kobiet w czasach dynastii julijsko-klaudyjskiej według relacji Seneki, Swetoniusza i Tacyta*, w istocie przedstawia, na wybranych przykładach, umiejętności i walory intelektualne, jakimi legitymowały się niektóre kobiety z wyższych sfer społeczeństwa rzymskiego. Ze stosunkowo skąpych, w odniesieniu do kobiet, relacji wymienionych autorów wyłania się wizerunek kobiety, która nie ograniczała się do pełnienia tradycyjnych ról małżonki i matki, ale aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym.

Kolejne trzy teksty ich autorzy poświęcili kobiecie okresu średniowiecza. Autorka pierwszego z nich, Małgorzata Chołodowska, stara się określić pozycję i rolę kobiety w polskiej rodzinie wczesnośredniowiecznej. Dokonuje tego analizując zdolność kobiet z wyższych sfer do działań prawnych, w zakresie dysponowania majątkiem rodzinnym. Uprawnienia takie w pewnej mierze przysługiwały jedynie, według autorki, mężatkom i wdowom.

Z kolei Witold Brzeziński, na podstawie specyficznych źródeł, jakimi są żywoty świętych, rekonstruuje poziom wykształcenia „pań piastowskich”, żon i córek książąt polskich, przypominając, że „wykształcone” księżniczki odgrywały istotną rolę, między innymi, w rozwoju księgozbiorów na ziemiach polskich w okresie piastowskim.

W następnym studium, pt. *Księżniczki ruskie u siebie i u obcych do 1240 r.*, Artur Kijas skupia się na tych wątkach w ich życiorysach, które zostały wpisane w dzieje polityczne i kulturalne krajów, w których przyszło im żyć, a niekiedy i panować. Na uwagę zasługuje nie tylko kultura literacka księżniczek, ale również ich działalność polegająca na zakładaniu fundacji służących szerzeniu chrześcijaństwa, co było równoznaczne z promowaniem przede wszystkim tych form sztuki, które wiązały się z umacnianiem wiary wśród ludu.

Pięć kolejnych referatów dotyczy roli i miejsca kobiety w edukacji i kulturze polskiej w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej. Pierwszy, pod wielce wymownym tytułem: *Jako rzędkie mają rodzice córki swe (...)*, pióra Doroty Żołądź-Strzelczyk, poświęcony jest analizie poglądów w kwestii wychowania kobiet w XVI-XVIII w. Autorka akcentuje obecność w ówczesnej polskiej i europejskiej literaturze pedagogicznej dwu podstawowych nurtów. Jeden, „konservatywny”, podkreśla wagę wychowania religijno-moralnego i przygotowania dziewcząt do pełnienia tradycyjnych ról kobiecych w społeczeństwie. Drugi nurt, „postępowy”, postulował uwzględnienie w procesie wychowania dziewcząt także wątku intelektualnego. Tekst zamyka analiza poglądów z okresu Komisji Edukacji Narodowej. Ówczesna edukacja miała przygotować dziewczęta do roli dobrych żon, matek i pań domu, oddanych swej ojczyźnie.

Rozprawa Karoliny Targosz pt. *Na widowni i na scenie – w dworskiej kulturze teatralnej pierwszej połowy XVII w.* podejmuje problem udziału kobiet w życiu artystycznym. W ramach mecenatu królewskiego, zwłaszcza rozmiłowanego w operze włoskiej Władysława IV, rozkwitał teatr dworski. W jego przedstawieniach, jak zauważa autorka, brały niekiedy udział nawet kobiety z rodziny królewskiej. Kobiety brały także czasem udział w występach organizowanych przy okazji różnych uroczystości dworskich.

W następnym szkicu Aleksandra Bilewicz rekonstruuje wzorzec kobiety, żony i matki w świetle osiemnastowiecznych kazań. Wzorzec ten mieści się w tradycyjnym schemacie „kobiety pobożnej, posłusznej mężowi, oddanej macierzyństwu, pracowitej, gospodarnej i zaradnej” (s. 88). Obecny także w literaturze świec-

kiej, wzorzec ten czerpał natchnienie przede wszystkim z biblii i żywotów świętych.

Autorka kolejnego studium, Bożena Popiołek, uczyniła przedmiotem analizy korespondencję kobietą z okresu północnej. Korespondencja ta stanowi cenne źródło informacji o życiu codziennym wyższych sfer u progu epoki saskiej w Polsce. Pozwala odtworzyć nie tylko atmosferę epoki, lecz także poznać kulisy niektórych ważnych wydarzeń politycznych tego okresu.

Do problemów edukacji powraca Marek G. Zieliński, w krótkim szkicu poświęconym roli cudzoziemek, zatrudnianych w charakterze guwernantek na dworach magnackich i w domach mieszczańskich. Autor poddaje analizie treść oferty programowej oferowanej przez guwernantki oraz akcentuje wywierany przez nie wpływ na młode pokolenie w dziedzinie życia kulturalnego.

Część drugą tomu pt. *Edukacja kobiet na ziemiach polskich w XIX i XX w.* otwiera studium Jerzego Szukalskiego, w którym autor omawia rządowe szkolnictwo średnie (na poziomie elementarnym nie istniało) dla dziewcząt w Królestwie Polskim. W dobie powstania rząd zaborczy dysponował (do 1857 r.) tylko dwoma szkołami tego typu: Instytutem Rządowym Wychowania Płci Żeńskiej (później Aleksandryjski Instytut Wychowania Panien) i Szkołą Akuszerek. W rezultacie, w dobie wprowadzania polityki rusyfikacyjnej, dziewczęta kształcono głównie w szkołach prywatnych, na pensjach bądź w domach, przy udziale guwernantek.

Anna Haratyk poświęciła krótkie studium żeńskim zakonom, które podejmowały opiekę nad dziećmi osieroconymi i zaniedbanymi w Galicji doby autonomicznej. Liczne wspólnoty zakonne, także te, które szukały tutaj azylu, uchodząc z ziem zaboru rosyjskiego i pruskiego, oraz zgromadzenia obrządku wschodniego, stworzyły w Galicji gęstą sieć placówek, gdzie zapewniano podopiecznym opiekę oraz podstawy wiedzy ogólnej i przygotowanie do zawodu.

W stosunkowo obszernej, bo liczącej blisko 17 stron, rozprawie Andrzej Meissner analizuje wkład nauczycielek galicyjskich szkół pedagogicznych w rozwój teorii i praktyki edukacyjnej. Po dokonaniu szczegółowej charakterystyki kadry nauczającej, autor przedstawia jej

działalność oświatową, akcentując zaangażowanie nauczycielek w działalność rozmaitych organizacji społeczno-zawodowych. Uwagę autora przyciąga także dorobek pisarski nauczycielek żeńskich seminariów nauczycielskich w dziedzinie nauk pedagogicznych, koncentrujący się głównie, jego zdaniem, wokół metodyki nauczania i wychowania na szczeblu przedszkolnym oraz szkoły ludowej.

O aspiracjach zawodowych i edukacyjnych kobiet śląskich ze środowisk proletariackich, na przełomie XIX i XX wieku, pisze Grażyna Kempa. Zwracając uwagę na skromne podstawy źródłowe analizowanego problemu, autorka podkreśla wpływ tradycji i rolę lokalnej prasy kobiecej w podtrzymywaniu tradycyjnego modelu wychowania oraz brak szerszych aspiracji do kształcenia, które w badanym środowisku, na nieco szerszą skalę, ujawniły się dopiero w niepodległej Polsce.

W kolejnym studium Jadwiga Suchmiel omawia kariery zawodowe lekarek, absolwentek Uniwersytetu Jagiellońskiego, które w latach 1900-1917 podlegały pod Krakowską Izbę Lekarską. Autorka akcentuje pionierską, niejako, rolę tej grupy zawodowej w procesie emancypacji zawodowej kobiet, wyrażającym się głównie poprzez wywalczenie prawa do kształcenia uniwersyteckiego i podejmowanie pracy w wyuczonym zawodzie.

Szkolnictwo średnie dla dziewcząt w Poznaniu w okresie międzywojennym omawia Justyna Gulczyńska. Po krótkiej analizie podstaw prawnych i organizacyjnych, autorka przedstawia szczegółową charakterystykę dwóch szkół: Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego ss. Urszulanek i Państwowej Uczelni im. Dąbrówki. Studium kończy uwagami na temat kierunków modernizacji żeńskich zakładów wychowawczych i głównych celów kształcenia ich uczennic.

Z kolei Edyta Wolter pisze o edukacji nauczycielskiej w Seminarium dla Nauczycielek Szkół Rolniczych w Sokołówku, powołanym do istnienia w 1927 r. z inicjatywy Jadwigi Dziubińskiej, związanej z ruchem ludowym organizatorki oświaty dla ludu. Wywarła ona decydujący wpływ na funkcjonowanie seminarium, wypracowując, między innymi, nowe metody kształcenia kandydatek do zawodu nauczycielskiego w szkołach rolniczych.

Autor kolejnego tekstu, Romuald Grzybowski, poświęca swą uwagę kobietom w wyższych szkołach pedagogicznych w Polsce w latach 1946-1973. Jego zainteresowanie budzi zjawisko feminizacji zawodu nauczycielskiego w PRL, a co za tym idzie, również zjawisko feminizacji zakładów kształcenia nauczycieli, w kontekście ówczesnej polityki władz PRL, a ściślej biorąc PZPR. Przytaczając wcześniej szczegółowe dane statystyczne dotyczące omawianego procesu, autor zauważa w zakończeniu, że proces ten przebiegał w atmosferze starć między tradycją a wzmagającym się wśród kobiet ruchem emancypacyjnym i warunkami ekonomicznymi, które sprzyjały podejmowaniu przez kobiety pracy zawodowej.

Omawiany tom zamyka studium Barbary Kubis, poświęcone pamiętnikom kobiet polskich i edukacyjnym możliwościom wykorzystania tych pamiętników w procesie nauczania historii. Autorka analizuje rolę pamiętnika jako źródła wiedzy historycznej oraz motywy spisywania przez kobiety własnych przeżyć. Uwaga autorki skupia się na pamiętnikach okresu wojny i okupacji, pamiętnikach omawiających losy rodzin żydowskich oraz pamiętnikach powojennych. W konkluzji B. Kubis zwraca uwagę na możliwość (dzięki wykorzystaniu wspomnianych pamiętników) szerszego wyeksponowania, w trakcie procesu dydaktycznego, roli kobiet w procesie dziejowym oraz zużytkowania walorów wychowawczych i poznawczych tychże pamiętników.

Przedstawiona powyżej, pobieżna z konieczności, charakterystyka treści zawartych w tomie pierwszym wskazuje, że organizatorzy konferencji w Zajączkowie, a w ślad za nimi i redaktorzy tomu, przyjęli otwartą formułę w realizacji jej tematu. Zaowocowała ta koncepcja dwudziestoma różnymi, pod względem objętości, charakteru i stopnia szczegółowości podejmowanych tematów, tekstami, których autorzy starali się jednocześnie przedstawić bazę źródłową oraz aktualny stopień zaawansowania badań. Książka wydaje się zatem szczególnie godna polecenia specjalistom, zwłaszcza historykom wychowania, którzy oprócz interesującej lektury, mogą liczyć na cenne informacje w kwestii możliwych do podjęcia problemów badawczych w tej dziedzinie.

Stanisław Antczak